



tekst
TOMASZ GOŁĄB
redaktor wydania

Wraz z październikiem rozpoczęły się kłopoty studentów ze znalezieniem stancji. Jak na miasto uniwersyteckie, z kilkuset tysiącami żaków, mamy tych ofert dramatycznie mało. I mam wrażenie, że na te potrzeby organizacje kościelne: zakony, parafie i duszpasterstwa też mogłyby odpowiadać znacznie lepiej. Proponujemy kilka miejsc, które oferują pokoje w „katolickich akademikach”. Ale czy nie mogłyby powstać ich więcej? Zwłaszcza że od kilku lat w zakonach spada liczba nowych powołań. Może puste pokoje zapełnić studentami?

Nie każdy krzyż jest krzyżem Chrystusa – przypomnieli metropolici krakowski i warszawski w czasie odpustu na Natolinie, obchodzonego w uroczystość bł. Władysława z Gielniowa.

Odpust w kościele bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie jak co roku był świętem małżonków obchodzących okrągłe rocznice ślubu, ale przede wszystkim był w archidiecezji warszawskiej dniem zadośćuczynienia za zniewagi krzyża.

Przy wielkim krucyfiksie, ozdobionym kwiatami i ustawionym przy ołtarzu, kard. Stanisław Dziwisz mówił, że jak w czasach św. Pawła, tak i teraz „dla wielu krzyż jest głupstwem, a dla innych zgorzeniem”. Przypomniwał, że na Golgocie obok Jezusa umarło dwóch



Podczas uroczystości świętowano jubileusze małżeńskie. Podobnie było w innych warszawskich parafiach

złoczyńców: jeden nawracając się, drugi złorzeczając Bogu. – Krzyża nie da się zrozumieć bez Chrystusa. Aby nie pogubić się pod krzyżem, trzeba się wpatrywać w Jezusa, a nie w tych, którzy stali na Golgocie – zaznaczył metropolita. Z naciskiem dodał, że krzyż bierze się nie po to, by go mieć, ale by iść z nim za Chrystusem. Kto tego nie rozumie, przeczy Ewangelię i idzie ślepią drogą.

Kard. Dziwisz apelował o naukę właściwej postawy wobec krzyża, „poczawszy od biskupów, poprzez rządzących, aż do anonimowych chrześcijan”. W uroczystościach odpustowych wzięli udział parlamentarzyści oraz prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Joanna Jureczko-Wilk

Przebacz nam Panie



WARSZAWA, 26 WRZEŚNIA 2010 R. – W życiu każdego człowieka obecny jest krzyż, czy to nam się podoba, czy nie – podkreśla metropolita warszawski

We wszystkich parafiach archidiecezji warszawskiej 26 września odbyło się nabożeństwo ekspiacyjne za zniewagi wobec znaku krzyża.

Podczas Mszy świętej odczytano też list metropolity warszawskiego. „Chcemy przeprosić za egoizm i niechęć, a nawet nienawiść do innych. Chcemy również, by ten znak był znakiem pojednania i pokoju. Potrzebujemy dzisiaj odczytania na nowo krzyża jako znaku łączenia Boga z człowiekiem, człowieka z drugim człowiekiem, nieba z ziemią. Potrzebujemy dziś ludzi żyjących mądrością krzyża, którzy będą umieli postawić dobro wspólne ponad swoimi egoistycznymi racjami, którzy odnowią nasze życie rodzinne, społeczne i polityczne” – napisał w liście abp Kazimierz Nycz.

Warszawa sparaliżowana protestami



Czy to początek jesiennej fali strajków? Po Warszawie nawet bez manifestacji jeździ się bardzo trudno

MANIFESTACJE. „Strażak broni i ratuje, a minister oszukuje”, „Chcesz być głodomorem, zostań inspektorem”, „Kto was obroni?” – takie transparenty towarzyszyły protestowi 4 tys. funkcjonariuszy służb mundurowych i pracowników izb skarbowych. Manifestacja, która odbyła się 22 września, sparaliżowała komunikację w sto-

licy na blisko sześć godzin. Pochód przeszedł z pl. Piłsudskiego pod Sejm i Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, gdzie uczestnicy protestowali m.in. przeciwko oszczędnościom w budżecie i zabraniu branżowych dodatków. Na 29 września w Warszawie zaplanowano kolejne manifestacje, organizowane przez OPZZ i NSZZ „Solidarność”.

20 lat KSM

JUBILEUSZ. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży 25 września świętowało 20-lecie istnienia. 500 młodych z całej Polski w kościele św. Stanisława Kostki uczestniczyło we Mszy św. dziękczynnej pod przewodnictwem abp. Kazimierza Nycza. – Chciałbym wam życzyć, abyście

byli apostołami, charyzmatem współczesności – mówił metropolita warszawski. W programie były także wystąpienia zaproszonych gości m.in. ks. Zbigniewa Kucharzkiego, asystenta ogólnopolskiego KSM oraz ks. Antoniego Sołtysika, który reaktywował KSM po wojnie.

Odpust ku czci o. Pio



Miejsce pamięci gen. Fieldorfa zaprojektował artysta plastyk dr Jacek Kucaba, prezes ZPAP

GOŚCŁAW. Odświeżenie miejsca pamięci gen. Augusta Emila Fieldorfa było jednym z ważniejszych wydarzeń odpustu ku czci patrona parafii o. Pio, leżącej przy ulicy imienia zamordowanego w 1953 r. organizatora i dowódcy Kedywu Armii Krajowej. Sumę odpustową odprawił abp Henryk Hoser SAC. Po Mszy św. wierni wysłuchali świadectwa dr Wandy Półtawskiej. Podczas odpustu, połączonego z Festynem Rodzinnym „Pożegnania lata 2010”, na scenie za kaplicą wystąpiły zespoły: Fasolinki, Oremus, Jazz Combo Volta, Arka Noego i Forarte. Podczas koncertów można było spróbować wojskowej grochówki, chleba ze smalcem i wypieków parafianek.

Dobra Strona Rocka

FESTIWAL. Energetycznym koncertem Armii i... tortem w kształcie gitary zakończyła się w niedzielę 26 września rekordowa, piąta edycja Międzynarodowego Festiwalu Garażowych Zespołów Rockowych „Dobra Strona Rocka”. Imprezę zorganizowała Fundacja AVE we współpracy z Białołęckim Ośrodkiem Kultury i władzami Warszawa. – Pobiliśmy rekordy ilościowe i jakościowe – mówi Sylwia Młotkowska, inicjatorka przedsięwzięcia, wolontariuszka Fundacji AVE. Najlepszy okazał się poznański zespół Drapieży, który w nagrodę za I miejsce nagra swoją profesjonalną płytę w Hear Studio. – Czerpiemy radość z muzyki, które nie ma dołować, prowokować, nauczać, ale podsuwać tematy do refleksji – mówi Łukasz Drapała, wokali-

Pod patronatem „Gościa”



W ciągu dwóch dni na festiwalowej scenie wystąpiło 70 kapel z Polski i zagranicy

sta kapeli. Kolejne nagrody zdobyli wykonawcy z Warszawy, Tarnowskich Gór i Białorusi. Koncerty festiwalowe obejrzało łącznie 1500 osób.

Jest kandydat PiS

WYBORY. PiS ma już swojego kandydata na prezydenta stolicy. W wyborach samorządowych 21 listopada wystawi Czesława Bieleckiego. Kandydat deklaruje, że nie jest członkiem PiS-u, ale jego program jest mu najbliższy i dlatego



szukał tam poparcia. Czesław Bielecki z wykształcenia jest architektem. Należał do „Polski Walczącej”, współzałożył Komitet Stu oraz Ruch Stu, był także posłem Akcji Wyborczej „Solidarność” w III kadencji parlamentu.

Forum Młodych AW

ZAPOWIEDŹ. Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Kurii Metropolitalnej Warszawskiej organizuje od 22 do 24 października w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym WMSD na Bielanych II Ewangelizacyjne Forum Młodych Archidiecezji Warszawskiej. Forum ma wzmocnić zapał ewangelizacyjny młodych ludzi, pokazać metody, jakie można wykorzystać w duszpasterstwie, pogłębić pragnienie i umiejętności głoszenia Ewangelii. W dalszej perspektywie EFM to etap przygotowania do ewangelizacji Warszawy w roku 2012 oraz spotkania młodzieży z papieżem w Madrycie w 2011 r.

– mówi ks. Paweł Kulpiński, diecezjalny duszpasterz młodzieży i służby liturgicznej Archidiecezji Warszawskiej. Hasłem Forum są słowa św. Piotra: „Nie możemy nie mówić (Dz 4,20)”. Zgłoszenia do 16 października na stronie www.dmaw.pruszkow.com.pl/dmaw.

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

W rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża

Odwaga świętości

Portal o nauczaniu Papieża Polaka, sesja naukowa, koncerty i tradycyjny już Apel Warszawy z Janem Pawłem II. Jubileuszowy Dzień Papieski przypomni nam tego, który **apelował do nas o odwagę bycia świętymi**.

Do tej odwagi świętości będzie nawiązywał koncert, który odbędzie się 10 października na placu przed kościołem św. Anny. Koncert niesłychanie różnorodny, barwny i międzynarodowy, bo obok Eweliny Flinty, Lory Szafran i Moniki Kuszyńskiej, wystąpią Ray Wilson (były wokalista Genesis), Ricky Lion z Konga, kubańska Grupa Quinteto Cubano i ukraiński duet Tetjany Sopilko i Hanny Ohrimczuk z zespołu Drewo. Podczas koncertu będzie można też posłuchać Karimskiej Chamber Orchestra, chóru męskiego Bornus Consort i Małego Voo Voo w połączeniu z ekipą z „Ziarna”. Jako powracający motyw koncertu, chór i wykonawcy zaśpiewają fragmenty Litani do Wszystkich Świętych, a narrator Piotr Fronczewski czytać będzie fragmenty życiorysów świętych i błogosławionych. Koncert papieski szykuje również Chór Centrum Myśli Jana Pawła II, który wystąpi 16 października o godz. 20 w warszawskiej archikatedrze. W repertuarze znajdują się utwory Andrzeja Koszewskiego, Romualda Twardowskiego, Alpha Hoffmana.

X Dzień Papieski ma być ważnym punktem duchowego przygo-

towania wiernych do zbliżającej się beatyfikacji Papieża Polaka. Od 8 do 15 października ok. 100 tys. wolontariuszy będzie zbierać pieniądze na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Dzięki dotychczasowej hojności Polaków, stypendia otrzymuje już 2300 zdolnych osób z małych miejscowości i wsi ze wszystkich diecezjach kraju.

Z okazji Dnia Papieskiego, w rocznicę wyboru Jana Pawła II, 16 października wystartuje też portal www.nauczaniejp2.pl. Znajdą się w nim wszystkie teksty, przemówienia i homilie Jana Pawła II. Zaletą serwisu będzie możliwość przeszukiwania tekstów pod kątem słów kluczowych i ponad 5 tys. haseł. – To kompendium wiedzy o nauczaniu Jana Pawła II, pierwsze tego typu na świecie. Prace badawcze, referaty, wypracowania, jakie dotyczą Jana Pawła II, staną się od-tąd łatwiejsze w pisaniu i nie będą wyłącznie kojarzone z wielkimi tomami, tysiącami stron – zapowiada Paweł Gierzech z Centrum Myśli Jana Pawła II. Sukcesywnie uzupełniana baza tekstów powstała we współpracy z Fundacją Opoka.

tg



Papieski koncert przed kościołem św. Anny odbędzie się zaraz po Apelu Warszawy z Ojcem Świętym

Główne obchody Dnia Papieskiego

6 PAŹDZIERNIKA, godz. 12 – panel dyskusyjny o Dniu Papieskim (siedziba Konferencji Episkopatu Polski, skwer ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6)

9 PAŹDZIERNIKA, godz. 16 – Gala Nagród TOTUS 2010 (Zamek Królewski, transmisja w Programie 2 TVP)

godz. 20 – telewizyjne orędzie abp. Kazimierza Nycza, metropolity warszawskiego i przewodniczącego Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

10 PAŹDZIERNIKA, godz. 9 – Msza św. celebrowana przez nowego nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore. Homilię wygłosi abp Tadeusz Gołdowski, wiceprzewodniczący Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” (bazylika Świętego Krzyża, transmisja w Polskim Radiu)

godz. 18 – Msza św. pod przewodnictwem abp. Kazimierza Nycza z udziałem rektorów wyższych uczelni warszawskich inaugurująca rok akademicki (kościół św. Anny)

godz. 19.15-19.45 – „Apel Warszawy z Ojcem Świętym”, prowadzony przez warszawskich stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” (plac przed kościołem św. Anny)

godz. 20-21.30 – galowy koncert Dnia Papieskiego „Jan Paweł II – Odwaga Świętości” (plac przed kościołem św. Anny, transmisja w Programie 1 TVP)

Nowe książki Centrum Myśli JP2

Filozoficznie, kobieco i sumiennie

W październiku pojawią się aż trzy nowe książki związane z Janem Pawłem II.

Centrum Myśli Jana Pawła II wydało właśnie II tom serii „Projekt Polska”, która prezentuje papieskie przesłanie do rodaków. Zbigniew Nosowski proponuje przeprowadzenie „Polskiego rachunku sumienia z Janem Pawłem II”. „Nie potrafimy sprostac wska-

zaniem przez niego zadaniom i rozmienniamy skarb na drobne” – napisał autor w przedmowie. Dwoje innych autorów, Brygida Grysiak i Paweł Zuchniewicz („Kobiety w życiu Jana Pawła II”), przyglądają się z kolei przyjaźniom papieża, zwłaszcza tym które odcisnę-

ły wyraźne piętno na biografii mistycznej bądź które wybrał lub wyniósł na ołtarze. Trzecia z naj-

nowszych publikacji Centrum Myśli JP2 to książka Juana Manuela Burgosa „Personalizm w ujęciu Jana Pawła II” – cenne kompendium filozofii personalistycznej. Dla naszych Czytelników mamy po pięć egzemplarzy każdego z tytułów. Wystarczy 5 października wysłać na adres warszawa@goscniedzielny.pl e-mail z tytułem wybranej książki i danymi adresowymi. Rozlosowane egzemplarze prześlemy pocztą. ■



BYĆ JAK MESSI ALBO TORRES.

Długie, smukłe nogi, falujące włosy, a nawet... delikatny makijaż. Do tego dwie bramki, dwóch trenerów i – oczywiście – piłka. I już można grać. **Po babsku, co nie znaczy...gorzej.**

tekst i zdjęcia

AGATA PUŚCIKOWSKA

apuscikowska@goscniдельникny.pl

Warszawskie gimnazjum przy ul. Grenady 47 leży prawie w samym centrum starej Woli. Wszędzie wokół domy, sklepy, nie ma ani źdźbła wolnego miejsca, a tu – piękne stare drzewa otaczają szkolny budynek, zielono. I cisza. Obok – duma szkoły – pełnowymiarowe zielone boisko z nowoczesną nawierzchnią.

Jest wrześnie popołudnie. Po boisku biegają chłopcy, sami chłopcy. Bo wiadomo, piłka nożna to sport dla facetów, więc obciach nie grać. Nagle z budynku wybiegają dziewczyny – w niebieskich koszulkach i spodenkach, z rozwianymi włosami (no, powinno się je związać, ale tak jest ładniej i wcale nie przeszkadza). Wbiegają na opuszczone przez chłopaków boisko.

Zaczyna się regularna rozgrzewka. Bieg, przysiady, wymachy, skoki. Trenerzy Łukasz i Tomek dopingują, wydają polecenia. Stojący wokół boiska gapie zastanawiają się, co dziewczyny trenują na boisku piłki nożnej. No bo przecież nie siatkówkę czy kosza?

Nagle jeden z trenerów rzuca na murawę piłki – takie skórzane, „męskie”, do nogi. Dziewczyny sprawnie podają, podbijają – nogą, głową. Jedna staje na bramce, pozostałe ćwiczą strzelanie.

– Normalnie baby grają! – krzyczy któryś z chłopaków, chyba nie dowierzając.

– Grają, grają, i to nieźle! – odgryzają się dziewczyny, nie przerywając gry.

Czy wśród młodych zawodniczek Klubu Sportowego Magna Wola Warszawa są przyszłe zawodniczki damskiej ekstraklasy?

Babski goool!

Anka Podowska chodzi do III gimnazjum. Bystra, ładna i... od zawsze lubi piłkę nożną. Najpierw oglądała mecze, grała w piłkę z kolegami z podwórka, a nawet brała udział w szkolnych zawodach i turniejach. Potem zaczęła trenować na poważnie: regularnie gra w nogę już ze trzy lata.

Gdy dziewcz...

– Mamy brat profesjonalnie trenował, więc chyba się zaraziliam – opowiada. – To jest świetny sport, mogę się wybiegać, nauczyć precyzji, zadbać o kondycję. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego dziewczyny zazwyczaj boją się piłki nożnej!

– Boją się, że paznokcie połamią – śmieje się Ola Galjan, również gimnazjalistka, koleżanka Anki. Chodzi do klasy sportowej, uwielbia nogę, ale też biegi przełajowe, siatkówkę. Wysilek fizyczny po prostu.

– Ja mam krótkie paznokcie, takie „ogryzki”. Ale ostatecznie nie na długości paznokcia polega ładny wygląd – dodaje Ola. Jest wysoką blondynką, figury może jej pozazdrościć niejedna koleżanka. A już z pewnością zasiedziały koleżanki, które sportów nie uprawiają.

– Czasem dziewczyny grające w nogę, czy w ogóle uprawiające sporty, postrzegane są jako „chłopczyce” – które nie umieją i nie chcą o siebie zadbać, ubrać się i uczesać – mówią trenerzy dziewczyn Łukasz i Tomek.

– Tymczasem nasze zawodniczki są bardzo dziewczęce, a jednocześnie potrafią walczyć.

Anka biegnie za piłką, jeden potężny zamach nogą i... gool! Ola, choć szmat nie wpuszcza, takiemu strzałowi rady nie dała.

Bramki są dwie

Czy dziewczyny mają ulubionych piłkarzy? Ano mają. Tyle że się nimi zbyt nie fascynują. Robią swoje, trenują. A taki Vilia czy Torres – to po prostu dobrzy sportowcy, nie żadne bożyszcza.

– Messi też jest w porządku – mówi Ola.

– No, ja też go lubię – przytakuje Anka. – Król strzelców w końcu!

A co się czuje, gdy się za taką piłką biega? Na turniejach łącznie przez półtorej godziny...

– To niesamowite, trudne do opisanie uczucie. Wielka adrenalina i wbrew pozorom wielkie skupienie. Bo żeby dobrze grać, trzeba myśleć – mówią dziewczyny. – Jak biegniesz, gonisz piłkę, starasz się ją za wszelką cenę przejąć, strzelić, to emocje sięgają zenitu.

Remozmarzone dziewczyny z pasją opowiadają o radości, sportowej satysfakcji, której nie daje nawet piątka z matmy.



– Każda z nas lubi walkę, lubi dopiąć swe-go! Biegniesz do bramki w ostatniej minucie, wszyscy krzyczą, dopingują, dziesięć, dziewięć, osiem, siedem: trybuny odliczają coraz głośnieją. I gdy na dwie sekundy przed końcem strzelisz, wrzeszczą: Gooooo! To jest dopiero frajda – opowiada zaróżowiona z przejęcia Ola.

– Ale bramki są dwie – jedna to sport, a druga nauka. Na razie to nauka musi być ważniejsza – zabawnie grozi palcem trener Łukasz. – Nasze dziewczyny muszą się i dobrze uczyć, i treno-

zyna piłkę kopie



Dla dziewczyn trening to wspaniała zabawa i... sposób na świetną sylwetkę. A na meczach dają z siebie wszystko. Na zdjęciu Anka (z prawej) i Ola

wać. Strzelać gole i w sporcie, i z angielskiego! Nie będziemy tolerować opuszczania szkoły czy kiepskich wyników.

Babskie faule?

Męska piłka: 11 spoconych mężczyzn biega, pluje na murawę (opis nieprzyjemny, acz praw-

dziwy), podstawia nogę, rzuca się na przeciwnika, a z lekka uszkodzony gracz – teatralnym gestem pada na boisko i pokazuje, jak bardzo go boli. Żółte i czerwone kartki ścielą się gęsto. Jak jest u dziewczyn?

– No, ja nie symuluję, jak upadnę – zapiera się Ola. – Jak mnie bardzo boli, to przestaję grać, jasne. Ale jeśli da się wytrzymać, zaciskam zęby i biegnę dalej. Nie zamierzam udawać, bo to śmieszne. Poboli, poboli i przestanie.

Dziewczyny oczywiście też czasem faulują. Gdy emocje biorą górę, zapomina się o savoir-vivre. Zazwyczaj jednak te faule nie powodują wielkich kontuzji.

– Dziewczyny nie grają w „grzecznitką” i nudną piłkę, jak się niektórym wydaje – mówi trener Tomek. – Na boisku jest naprawdę ciekawie, dużo się dzieje.

– Często dziewczyny są... złośliwe podczas gry – dodaje trener Łukasz. – Myli się ktoś, kto myśli, że dziewczyna gra na paluszkach i podają piłkę w koronkowych rękawiczkach. To waleczne zawodniczki, zapewniam! Z drugiej strony, gdy sędzia zagwiżdże, w przeciwieństwie do zawodników mężczyzn, nie dyskutują, nie pyskują. Podają przeciwniczkę rękę i wracają do gry.

Odwieczne pytanie

Dziewczyny kończą trening. Zmęczone, ale zadowolone, idą do budynku szkolnego, żeby się przebrać i odpocząć. Siadają na ławce w korytarzu, rozmawiają o ciuchach, kosmetykach i klasówce z polaka. Takie babskie gadanie.

– Bo my jesteśmy zwykle dziewczyny, tyle że z (jeszcze) nietypową pasją – mówią. – I chcielibyśmy, żeby więcej dziewczyn grało. Niech się nie boją, że „schłopieją”.

– Dziewczyny, a co to jest spalony?

– Ojej... No właśnie... Jakby tu wytłumaczyć...

I egzamin z kobiecości – zdany. ■

Przyszła piłkarko, zapisz się!

Do Klubu Sportowego Magna Wola Warszawa, który działa od września, mogą nadal zapisywać się wszystkie chętne dziewczęta ze stołecznych szkół. Trenerzy zamierzają stworzyć kilka grup wiekowych. Przyjmowane są już dziewczynki ośmioletnie. Zapisy pod tel. 509 634 076, 600 485 742. Można też napisać na adres: uksmagnawola@02.pl. Więcej informacji na stronie internetowej: www.gimnazjum47.migomedia.pl.

Kobiece piłka przyszłości

TOMASZ ŚWIERCZEWSKI, TRENER



– Jestem absolwentem AWF, specjalizuję się właśnie w piłce nożnej. Kiedyś sam grałem profesjonalnie – w Polonii Warszawa, Hutniku, a potem w Legii.

Dzisiaj gram amatorsko, a swoją wiedzę przekazuję młodszemu pokoleniu piłkarzy, a teraz również – piłkarek. Jaka jest różnica między trenowaniem chłopców i dziewcząt? Dziewczyny słuchają! Nie trzeba im poleceń wydawać sto razy, wiedzą, czego chcą – więc trenują poważnie i w sposób zdyscyplinowany. Są dojrzsze niż rówieśnicy. Myślę też, że dziewczyny grają, bo naprawdę tego chcą – to ich świadomy wybór, więc traktują go na serio. A chłopcy czasem grają ze względu na grupę rówieśniczą: „wszyscy grają”, więc nie wypadają nie lubić piłki.



ŁUKASZ WOJCIECHOWSKI,

TRENER

– Kiedyś również sam grałem. Po skończeniu AWF – trenuję. Dlaczego dziewczyny?

Bo same chciały. Pracowałem w Raszynie i tam grupa dziewcząt kochających piłkę sama zwróciła się do władz miasta, by stworzyły klub sportowy. Zacząłem się trenować – obecnie mają na swoim koncie sporo sukcesów. Potem, razem z Tomkiem Świerczewskim, pomyśleliśmy, że przecież Warszawa nie ma dziś klubu piłkarskiego dla dziewczyn. Okazało się od razu, że to dobry pomysł, bo chętnych dziewcząt do gry w piłkę stale przybywa. Dzięki pomocy władz Woli, a także pani dyrektor Gimnazjum nr 47, stworzyliśmy Klub Sportowy Magna Wola Warszawa, z sekcją piłki nożnej dziewcząt.

W Polsce nie ma jeszcze wielkiej tradycji kobiecej piłki. Ale myślę, że to nie wynika z braku potrzeby gry, tylko z braku miejsc, w których dziewczyny mogłyby trenować. Jestem pewien, że będzie grać coraz więcej kobiet. I może za czas jakiś będzie z nich większy pożytek niż z polskiej męskiej reprezentacji.

Nowoczesne centrum dla chorych na alzheimera

Gdy zawodzi pamięć

Jasne korytarze, przytulne pokoje, wanny z masażem, sale rehabilitacyjne, pokoje do pracy twórczej – tak wygląda **nowoczesny ośrodek leczniczy**, który otwarto 21 września na Służewie.

Chory na Alzheimera przestaje interesować się otoczeniem, traci pamięć, poczucie czasu i miejsca. Chorobę można opóźnić, ale nie ma na nią lekarstwa. Zwrodnienie tkanki mózgowej powoduje jej zanik. Dolegliwości są udręką dla chorego i jego otoczenia, które nie wie, jak zajmować się bliskim, nie potrafi też zapewnić specjalistycznej, całodobowej opieki.

Pierwsze w Polsce Centrum Chorych na Alzheimera mieści się w olbrzymim budynku, na 2,5-hektarowej działce przy alei Wilanowskiej 257. Tuż pod okiem dominikanów, którzy opiekują się duchowo pensjonariuszami.

– Wszyscy ludzie starzy i chorzy zasługują na naszą opiekę. Szczególnie potrzebują jej chorzy na Alzheimera – mówił abp Kazimierz Nycz, błogosławiąc sale centrum.

Na pomoc będzie mogło tu liczyć 120 chorych. Zajmie się nimi 90 osób: pielęgniarek, rehabilitantów, opiekunek, terapeutów, dietetyków i pracowników administracji.

– Praca w takim ośrodku wymaga cierpliwości i dużego zaan-

gażowania. Czasami na twarzach pacjentów pojawia się uśmiech. To największa nagroda – mówią wolontariusze Mateusz i Tomek.

W części mieszalnej, w jedno- i dwuosobowych pokojach z wyjściem na patio, już lokują się pierwsi pacjenci. Każdy pokój ma własną łazienkę, dostosowaną do osób na wózkach i z innymi niepełnosprawnościami. Na podłogach wykładzina antypoślizgowa, w salach krzesła i stoliki z możliwością regulacji. Kolorowo, domowo, przytulnie.

Centrum kosztowało Warszawę 79 mln zł. Pensjonariuszy kieruje do niego Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie. W ośrodku będą mogli korzystać z rehabilitacji: masaży, hydroterapii, naświetlań, zajęć ogólnospornościowych, a także z pracowni robót ręcznych, rysowania i sali pomagającej orientować się w rzeczywistości. Jest też kaplica.

– Przychodzę 3–4 razy w tygodniu, w niedzielę odprawiam Mszę św. – mówi o. Stanisław Gomółka OP, kapelan DPS. – Staram się rozmawiać, czasami już tylko potrzymać za rękę, przytulić, pomodlić się. Dla nich



Prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz i abp Kazimierz Nycz obejrżeli nowoczesne sale do hydroterapii

kontakt z innym człowiekiem jest bardzo ważny, nawet jeśli nie potrafią go odwzajemnić.

Centrum będzie też przyjmowało 30 pacjentów na pobyt dzienny. W planach ma turnusy rehabilitacyjne, szkolenia dla opiekunów osób cierpiących na Alzheimera i pomoc rodzinom chorych.

– Nie zdajemy sobie sprawy, jak ważne są takie placówki – za-

waża Alicja Sadowska z Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.

Z powodu otępienia starczego na świecie cierpi 36 mln ludzi. Najczęstszą przyczyną jest choroba Alzheimera. Do 2025 r. ta liczba się podwoi, a w 2050 r. wyniesie 115 mln. W Polsce na chorobę Alzheimera cierpi 250 tys. osób.

Joanna Jureczko-Wilk

Bezpłatne badania pamięci

Z okazji Światowego Dnia Choroby Alzheimera Polskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera zaprasza na bezpłatne badania pamięci. Można je przeprowadzić do 29 października w trzech placówkach (obowiązuje rezerwacja telefoniczna):

- Gabinet zabiegowy Przychodnia Lekarska WAT – ul. Kartezjusza 2, tel. 22 683 82 17
- NZOZ Przychodnia Lekarska Wołoska – ul. Wołoska 70, tel. 22 844 56 96
- Gabinet psychologiczny – ul. Dubois 10/3, tel. 664 813 969

Konkurs „Prymas Wyszyński. Drogi pamięci”

Sprawdź, jaki był naprawdę

Pasjonuje cię odkrywanie historii? Lubisz pisać? Poszukaj wokół siebie śladów Prymasa Tysiąclecia.

Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego organizuje konkurs edukacyjny dla gimnazjalistów i licealistów. „Jeżeli Prymas Wyszyński jest dla Ciebie tylko poważną postacią z podręcznika



historii, sprawdź, jaki był naprawdę!” – zachęca muzeum. Wystar-

czy samodzielnie lub w zespole do 3 osób (pod opieką nauczyciela lub innej osoby dorosłej) do 15 października

wysłać swoje zgłoszenie, a następnie w ciągu miesiąca złożyć pracę powstałą na podstawie miejskich, parafialnych i prywatnych archiwaliów, starych fotografii lub innych

pamiętek związanych z kard. Stefanem Wyszyńskim. Prace mają odpowiedzieć na pytanie: jak Prymas Tysiąclecia został zapamiętany w naszym lokalnym środowisku?

Ogłoszenie wyników nastąpi na początku grudnia. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Szczegółowe informacje na stronie www.muzeumjpp2.pl w zakładce KONKURS. **gr**

Dwieście łóżek w katolickich akademikach – dawno zajęte

Nocleg to nie wszystko

Na jedno miejsce w pallotyńskim domu studenckim na Pradze czekają cztery osoby. Akademików **jest w stolicy wciąż zbyt mało.**

Mamy lepsze warunki. Łazienki w pokojach – to gdzie indziej rzadkość – uśmiecha się Urszula Zagajewska, która mieszka w „Pallotti Hostel” od roku, od początku jego istnienia.

Pokoje dla 42 osób mają też siostry Sacré Coeur z ul. Tanecznej i urszulanki z Wiślanej. Na te miejsca mogą liczyć jednak tylko dziewczęta. Męski akademik, właściwie 16-pokojową stancję, prowadzą salezjanie na ul. Kawęczyńskiej 53 (tel. 22 818 65 51, jest jeszcze kilka wolnych miejsc). Akademiki koedukacyjne prowadzą pallotyni,



W bursie przy ul. Grochowskiej może zamieszkać 40 studentów

przy ul. Skaryszewskiej 12 i duszpasterstwo akademickie na Pradze. Diecezjalny akademik „Arka” mieści się w Domu Słowa Bożego, przy ul. Grochowskiej 194/196.

Dostać się nie jest łatwo. Zapisy kończą się już w marcu. I oczywiście trzeba być praktykującym katolikiem. – Choć każdą prośbę rozpa-

tuje się indywidualnie. Nikogo nie przekreślamy – zapewnia dyrektor „Arki” ks. Janusz Kopczyński.

Po wstępnej rozmowie z dyrektorem, na której przedstawia się także opinię proboszcza, trzeba podpisać regulamin. A w nim zaakceptować m.in. zakaz spożywania alkoholu, ciszę nocną

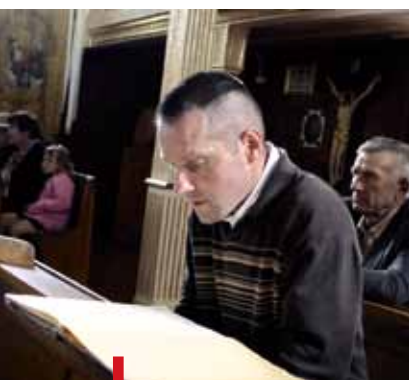
od 23.00, zakaz używania tytoniu i innych środków odurzających. Wynajęcie pokoju u pallotynów kosztuje miesięcznie od 400 do 600 zł. W „Arce” 2–3 osobowy pokój z łazienką i wspólną kuchnią – 370 zł. Większość młodych ludzi docenia, że na miejscu jest kaplica. – Naprawdę często z niej korzystamy – mówi Hubert z akademika na Grochowskiej.

Problem w tym, że katolickich akademików jest w Warszawie jak na lekarstwo. A telefony z pytaniami, czy są jeszcze wolne miejsca, zwłaszcza na początku roku akademickiego prawie nie milkną. Ostatnią deską ratunku bywa akcja „Kącik dla żaka”, którą prowadzi Duszpasterstwo Akademickie św. Anny. Od kilku lat zakrystia i kancelaria rektoratu zbierają informacje o wolnych mieszkaniach i pokojach. Można je zgłaszać od poniedziałku do piątku w godz. 16–18 pod numerem: tel. 22 826 89 91.

Joanna Świerkula

Dwa wieki Bractwa Trójcy Przenajświętszej

Żyją tradycją przodków



PAWEŁ JURK

Odręcznie spisana księga jest najstarszym dokumentem bractwa. Zawiera m.in. nazwiska braci i sióstr, za których co miesiąc sprawowana jest Eucharystia. Pieczę nad nią sprawuje Adam Lachowicz

Starszy brat **pielęgnuje starą księgę niczym największy skarb.**

To w niej znajduje się kawał historii

Chynowa koło Grójca.

Czas biegnie tu jakby wolniej. Samochody bez pośpiechu przejeżdżają koło najstarszego na Mazowszu modrzewiowego kościoła. Chyba tylko cudem przetrwał lata niewoli i wojenną zawieruchę. Tak jak tradycja, którą od dwóch wieków żyje grupa parafian.

– Zwykle ktoś z rodziny wciągał kolejną osobę. Zgłaszał ją do bractwa, bo to była dobra

i szlachetna tradycja. Mnie zapisała teściowa – wspomina Antoni Malicki, od 45 lat członek Bractwa Trójcy Przenajświętszej. – W tym kościele zostałem ochrzczony. Tak mnie tu ciągnie, że aż trudno to wyrazić słowami – zapewnia jeden z najstarszych w bractwie.

Na czele grupy stoi starszy brat, Adam Lachowicz. Trzyma pieczę m.in. nad spisaną odręcznie księgą.

– Ma datę „1939 rok”, ale bractwo powstało w 1828 r. Poprzednie dokumenty prawdopodobnie spłonęły w pożarze plebanii – podejrzewa brat.

Do bractwa należało ok. 5 tys. osób, głównie z Chynowa i okolic. Często całe rodziny. W zamian za służbę, po śmierci stawiano przy ich trumnie 24 świece i – jak przekazują dawne dokumenty

– zapalano zyrandol w kościele. Dziś braci i sióstr jest coraz mniej. Za to wciąż są bardzo aktywni w parafii.

– Idą w procesjach eucharystycznych, pomagają liturgicznie na niedzielnej Sumie. Bracia służą do Mszy św. naszym ministranci, siostry towarzyszą im ze świecami – mówi ks. kanonik Marek Wolniewicz, proboszcz parafii w Chynowie.

Patronem bractwa jest m.in. św. Antoni Padewski.

– Kiedyś musiała to być bardzo mocna grupa. Zapewne dzięki niej na tzw. belce tęczy w kościele znajduje się figura św. Antoniego. Zwyczajowo przy figurze ukrzyżowanego Chrystusa stawiano przeciw postaci Matki Bożej i św. Jana – zauważa ks. Wolniewicz.

Paweł Jurk

Rocznicowy koncert papieski

Liryczne panie dwie

Bieleńska Scena Muzyczna wkrótce będzie gościła **niewpowtarzalne wokalistki**.

W ramach Międzynarodowego Festiwalu Stróżów Poranka 17 października wystąpi Magda Anioł, a 21 listopada – Antonina Krzysztoń.

Jak mówią o sobie Magda Anioł i jej zespół, nie chcą być tylko chrześcijańską z nazwy kapelą, ale „narzędziem w rękach najgenialniejszego Artysty”. Jak to się udaje, będzie można zobaczyć i posłuchać 17 października o godz. 18, gdy piosenkarka wystąpi na Bieleńskich z koncertem w ramach Dnia Papieskiego. Oprócz piosenek związanych z Janem Paw-



Magda Anioł będzie promować swoją nową płytę „Albo Albo”

łem II usłyszymy również utwory z nowej płyty „Albo Albo”. Do tej pory w ramach Bieleńskiej Sceny Muzycznej wystąpili: Maleo Reggae Rockers, Tomasz Budzyński, Chili My, Marcin Styczeń & Ernest

Bryll, Viola Brzezińska i wrocławski zespół 40i30na70.

W listopadzie w „Dobrym Miejscu” zaśpiewa także Antonina Krzysztoń, promująca utwory z nowego albumu „Turkusowy

stół”. W przyszłym roku na Bieleńskich zagrają też: New Live'm (13 lutego) i Stare Dobre Małżeństwo (6 marca).

pod patronatem „Gościa”

Bilety można kupić w Sklepie Chrześcijańskie Granie przy ul. Dewajtis 3 – wejście B i w recepcji Dobrego Miejsca – wejście A. Na stronie www.dobremiejsce.org prowadzona jest także sprzedaż on-line.

Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na obydwaj jesienne koncerty. Rozlosujemy je wśród osób, które 4 października wyślą na adres warszawa@goscniedzielny.pl e-mail ze swoim numerem telefonu oraz nazwiskiem wykonawcy i hasłem „Dobre Miejsce”. Wejściówki będzie można odebrać przed koncertem w „Dobrym Miejscu”. **gr**

zapowiedzi

Konsekracja przy Łazienkowskiej

2 października o godz. 19 abp Kazimierz Nycz konsekruje kościół przy ul. Łazienkowskiej, powierzony Monastycznemu Wspólnotom Jerozolimskim. **3 października** o. Pierre Marie-Delfieux, założyciel wspólnot, odprawi pierwszą Mszę św. w nowo konsekrowanym kościele pw. Matki Bożej Jerozolimskiej.

Starość też radość!

Z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych **3 października** w Ogrodzie Saskim w Warszawie w godzinach 10–15 na seniorów będzie czekało mnóstwo atrakcji: występy artystyczne, gry, zabawy i konkursy z nagrodami. Celem akcji „STAROŚĆ też RADOŚĆ”, organizowanej przez Stowarzyszenie Mali Bracia Ubogich jest zmiana wizerunku osób starszych.

Warsztaty modlitwy tańcem

9 października w godz. 11–14, w sali św. Faustyny, przy kościele św. Jakuba rozpocznie się cykl „Modlitwa tańcem”. Warsztaty są bezpłatne. W planie poza nauką, jest również świadectwo i agapa. Każde spotkanie ma odrębny temat, wynikający z okresu liturgicznego (w październiku: „Wytańczyć Różaniec”).

Pielgrzymka do Niepokalanowa

Bractwo św. Antoniego, działające przy sanktuarium św. Antoniego na Nowym Mieście zaprasza **10 października** na pielgrzymkę do Niepokalanowa, z okazji rozpoczętego w sierpniu Roku Kolbiańskiego. Odjazd autokarami o godz. 9:30 z ul. Świętojerskiej (parking przy ambasadzie Chin) lub o 9:45 z pl. Bankowego. W Niepokalanowie uczestnicy pielgrzymki wezmą udział

w Mszy św. w bazylice, zwiedzą sanktuarium oraz muzeum. Koszt wyjazdu: 30 zł. Zapisy: tel. 511 195 176 lub po Mszach św. w zakrystii sanktuarium przy ul. Zakroczymskiej.

Chcesz zostać szafarzem?

Kurs dla kandydatów na szafarzy nadzwyczajnych Komunii świętej rozpocznie się **16 października** o godz. 9.45 w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym WMSD na Bieleńskich. Kurs kosztuje 200 zł. Nadzwyczajnymi szafarzami Komunii świętej mogą zostać mężczyźni w wieku 35–65 lat. Zgłoszenia przyjmuje ks. Paweł Kulpiński, duszpasterz młodzieży i służby liturgicznej w archidiecezji warszawskiej, tel.: 22 531 72 26, 505 281 651; e-mail: xpawelkulpinski@list.pl.

Śpiewać gospel

I Międzynarodowe Warsztaty Gospel „Calvary Gospel” odbędą

się **20 i 21 listopada** w Ośrodku Kultury w Górze Kalwarii. Poprowadzą je czarnoskórzy instruktorzy gospel: Marsha Otondi z Kenii i wokalista z Holandii Elvis Edyagbonya oraz Joanna Wątor z Warszawy. Dwudniowe warsztaty zakończy 21 listopada o godz. 18 koncert finałowy, w sali kinowej Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii. W warsztatach może wziąć udział każdy bez względu na wiek i wykształcenie muzyczne. Wystarczy przesłać wypełnioną kartę zgłoszenia oraz wpisowe (35 zł od osoby lub 25 zł dla grup) na konto organizatora: Fundacji Promocji Nieprofesjonalnych Zespołów Muzycznych „Promotus”. Szczegółowe informacje, regulamin i karta zgłoszenia znajdują się na stronie: www.promotus.pl. Informacji udziela także koordynator imprezy Aleksandra Puacz-Markowska: tel. 502 522 490. ■

pod patronatem „Gościa”